

Spekulowano, że jest starszy, obrzucano bananami... W końcu wyjechał z Polski



9 kwietnia 2020

Niegdyś był gwiazdą piłkarskiej reprezentacji Polski. Emmanuel Olisadebe przyjął polskie obywatelstwo, ożenił się z Polką i grał w biało-czerwonych barwach. W kadrze czuł się osamotniony, nie uniknął rasistowskich obelg, obrzucono go bananami, a także twierdzono, że delikatnie się odmłodził. Pamiętajcie jeszcze Emmanuela Olisadebe?

Emmanuel Olisadebe był pierwszym czarnoskórym zawodnikiem w historii kadry narodowej. Olisadebe do Polski trafił w 1997 roku. Najpierw miał testy w Wiśle Kraków, później miał grać w Ruchu Chorzów, a ostatecznie, za sprawą Jerzego Engela trafił do tamtejszej Polonii poprzez transfer za 150 tys. dolarów, a w ekstraklasie zadebiutował 23 listopada 1997 roku. W sezonie 1999/2000 był jednym z najlepszych zawodników ekstraklasy, strzelił 12 goli i mocno przyczynił się do wywalczenia mistrzostwa Polski.

Emmanuela Olisadebe, zanim zaczął reprezentować Polskę, nie ominęły rasistowskie afery. Podczas meczu Zagłębie - Polonia, który miał miejsce 6 maja 2000 roku w Lubinie, został obrzucony przez miejscowych chuliganów bananami. Nigeryjczyk często spotykał się z rasistowskimi obelgami i brakiem szacunku kibiców, przez co zdecydował się na wsparcie akcji "Wykopmy rasizm ze stadionów".

17 lipca 2000 roku Olisadebe otrzymał polskie obywatelstwo z rąk Aleksandra Kwaśniewskiego, jednak procedury nadania go zostały maksymalnie skrócone, a niektóre wręcz zostały pominięte, przez co pisano, że piłkarz nie do końca otrzymał je w zgodzie z prawem. W kadrze Jerzego Engela zadebiutował 16 sierpnia 2000 roku w meczu towarzyskim przeciwko Rumunii w Bukareszcie (1:1), w którym jedyną bramkę dla Polski strzelił właśnie on. Swój ostatni występ w kadrze Olisadebe zaliczył 28 kwietnia 2004 roku w towarzyskim meczu z Irlandią.

Nigeryjczyk z polskim obywatelstwem w reprezentacji Polski rozegrał 25 oficjalnych spotkań, w których zdobył 11 goli. Olisadebe nie był jednak duszą towarzystwa i nie do końca integrował się z ówczesną kadrą. - "Staralem się uczestniczyć w życiu zespołu. Gdy były organizowane jakieś wydarzenia, brałem w nich udział. Po meczach chodziłem z chłopakami na piwo. Nie czułem się jednak najlepiej. Jestem człowiekiem, który lubi być sam." - powiedział Nigeryjczyk w rozmowie z "Przeglądem Sportowym" w 2018 roku.

Co ciekawe, w Nigerii, pomimo przyjęcia Polskiego obywatelstwa, Olisadebe był uważany za bohatera. Wielu młodych chłopców marzyło wtedy o wyjeździe z Afryki, a w Polsce czuł się nieswojo... Pomimo tego, że był tu bohaterem narodowym i wielu Polaków go uwielbiało. Warto zaznaczyć, że Olisadebe nigdy nie żałował, że grał w polskich barwach narodowych.

W Polsce spekulowano długo na temat wieku piłkarza. W czasie, gdy Polonia Warszawa zdobywała mistrzostwo Polski z Olisadebe w składzie miał on 21 lat. Zdaniem jednego z agenta Mirosława Skorupskiego, który zajmował się sprowadzaniem afrykańskich piłkarzy, Nigeryjczyk odmłodził się wtedy o ok. sześć lat. Podawano, że jego dokumenty najprawdopodobniej zostały sfalszowane. Co ciekawe, kilku dziennikarzy próbowało odkryć tajemnice wieku Olisadebe, polecieli oni nawet do Nigerii, by sprawdzić wszystko na miejscu, jednak nikt nie chciał z nimi rozmawiać, a jak już zgodził się na rozmowę, to żądał ogromnych pieniędzy... Na to reporterów nie było stać.

Prywatnie Olisadebe był mężem Polki - Beaty Smolińskiej, którą poślubił 17 czerwca 2001 roku. Małżeństwo piłkarza z Polką skończyło się w 2017 roku, po czym Olisadebe wrócił do Nigerii. Tam wiedzie życie związane z piłką. W rozmowie z "Przeglądem Sportowym" w 2018 roku wyznał, że ma nadzieję transferować zawodników, gdyż twierdził, że w Nigerii mają wielu świetnych zawodników. Z żoną Olisadebe rozstał się w przyjaznych stosunkach. Jego ukochana po prostu wolała żyć w Polsce...

<https://sport.onet.pl/ofsjd/emmanuel-olisadebe-kiedys-byl-gwiazda-reprezentacji-polski-teraz-sluch-o-nim-zaginal/sldby5y#slajd-7>